

mbank cz.2 – Jak traktuje się klienta z 10-letnim stażem

Moje negocjacje z mbank – 18.12.2013



max love 333

oto treść kolejnego mojego maila
do mbank – windykacja @ brebank.pl

W załączniku plik .pdf z poniższym mailem.

Witam,

na wstępie zaznaczam, że mieszkam w Kostaryce i wysłanie listu do Was jest możliwe i może ten list iść np 2-3-4 tygodnie. Są teraz maile

i uznaję ten kanał komunikacji za tak samo ważny jak list. Tym bardziej,

że mail z którego piszę jest powiązany z moim kontem w mBank

Wy mi wysyłacie wiadomości na maila i ja mam je brać na poważnie

natomiast wy maili na poważnie nie bierzecie – no coś to mi wygląda na brak równości.

Jeśli napiszę list to po prostu wydrukuję to co jest zawarte w tym mailu – dołączam też plik .pdf z tym mailem gotowy do wydruku – do waszej dokumentacji mojej sprawy.

Jak chcecie mogę wysłać list a zacząć rozpatrywać sprawę możecie od tego maila.

Inaczej to będzie ewidentne działania „na zwłokę” z waszej strony.

Czasem te sztywno ustalone procedury nie ułatwiają a jedynie utrudniają.

Bo na chwilę obecną to od ponad miesiąca moje starania się w dojściu do jakiś

sensownych ustaleń i rozwiązań wydają mi się zadaniem godnym Don Kichota,

który swym idealizmem jest mi postacią dość bliską...

MOJE PRÓBY KONTAKTU I ROZWIĄZANIA SYTUACJI

początek grudnia 2013 – rozmowa na mLinia + złożenie wniosków – **odrzucone**

18.12.2013 – mail do działu windykacji – **odrzucony**

30.12.2013 – rozmowa z działem windykacji

03.01.2014 – rozmowa z działem windykacji + złożenie wniosków – **odrzucone** (08.01)

09.01.2014 – mail do działu windykacji

Na początku grudnia kontaktowałem się z konsultantami mLinii w celu znalezienia rozwiązania na spłatę moich zaległości, coś tam było składane co zupełnie nie miało sensu. Następnie jednego maila do windykacji wysyłałem 18.12.2013 po czym dostałem maila, że mam rozmawiać z konsultantami od windykacji.

Więc to zrobiłem pod koniec grudnia 2013 oraz na początku stycznia i rozmawiałem z konsultantem (Tomasz Szulc) i zostały złożone dwa wnioski o konsolidację czy restrukturyzację zadłużeń. Dwa wnioski (DYS091926989 DYS043219196), które znowu nie miały absolutnie racji bytu. Panu Tomaszowi dokładnie opisałem moją sytuację i moją propozycję jednak wasz system nie ma w sobie takich opcji...

MOJA PRZESZŁOŚĆ Z MBANK

Ile czasu razem – ~ **10 lat**

Jaki obrót w tym czasie – **ponad 3 mln PLN**

Wcześniejsze problemy kredytowe – **brak**

Klientem mBank jestem od jakoś 10 lat przez te lata to był mój główny bank, możecie przejrzeć historie, tam były różne okresy lepsze i gorsze, bez praktycznie żadnych wcześniejszych problemów (może jakieś kilka 2-3 dniowych poślizgów spłaty raty karty).

A ze 3 mln lub więcej to się pewnie przez konto przewinęło.

MOJA OBECNA SYTUACJA

Zobowiązania finansowe w Polsce – brak – tylko w mBank

Miejsce zamieszkania obecne – Kostaryka

Dochód – nie do udokumentowania

Co posiadam – moją twórczość – pozłacany rower, kilkadziesiąt moich obrazów, kilkanaście tysięcy zdjęć mojego autorstwa, prawa autorskie do moich 8 książek (jedna wydana przez Złote Myśli i od prawie roku nic mi nie wypłacili ale to pewnie będzie śmieszna kwota rzędu 100zł/kwartał), jedna książka będzie wydana na wiosnę 2014, to książka niszowa o jedzeniu witarianśkim, wegetariańskim i odżywianiu się praną więc jak będzie z tego 2000zł/rok to będę zadowolony.

Jedyne zobowiązania jakie mam w Polsce są u was, nie mam żadnych rat, zadłużeń, alimentów itd.

W Polsce od 2011 nie mam już nawet meldunku – wyjechałem w połowie 2012. Mieszkam obecnie w Kostaryce i zakończyłem moje wszelkie sprawy w Polsce. Dochód jaki mam, który jest nie do udokumentowania (bo są to np. zamówienie na obraz, szyld, tłumaczenia, sprzedaż ziół) jest wystarczający na życie tutaj – Kostaryka czy Ekwador – całkowity koszt życia na miesiąc to 300-400\$

Na chwilę obecną (pisałem to już w poprzednim mailu) nie mam praktycznie żadnych zaległych odsetek jedynie te wynikające z ostatnich – braku spłaty karty kredytowej.

MOJA PROPOZYCJA

Moja propozycja spłaty całości zadłużenia (debet, kredyt odnawialny, karta kredytowa) jest następująca:

– spłacam jedynie kapitał – bez naliczania jakichkolwiek odsetek oprócz tych jakie są na chwilę obecną (jako chwilę obecną traktuję dzień wysłania pierwszego maila w grudniu 2013 do działu windykacji)

– rata miesięczna spłaty 500zl (lub więcej jeśli będę mieć taką możliwość – to pozostaje już moją osobistą decyzją)

Proszę nie wysyłać też listów (adresy podane jak i numer telefonu są nieaktualne) jedynie maile na adres – xxx@yahoo.com. Możemy porozmawiać przez skype'a (omax_la) lub mogę zadzwonić.

EPILOG

Chyba jasno widać moje starania, chęć spłaty i rozwiązania sytuacji. Widać też, że mogę machnąć na całe zadłużenie i żyć sobie spokojnie tak jak sobie żyję teraz. Jednak jakoś poczuwam się (to ten mój Don Kichot'yzm) do spłaty zadłużenia

(bez odsetek). Poza tym przecież sami najlepiej wiecie jaki procent kapitału zadłużenia odzyskujecie średnio ze złych kredytów – na pewno jest to znacznie mniej niż 100%.

Serdecznie

MMJ

P.S. Proszę również o podanie namiarów do Rzecznika Praw Klientów Banków/Konsumentów. Na pewno jest taka instytucja tak samo jak Rzecznik Praw Ubezpieczonych.

CDN...